

SŁAWOMIR CZAPNIK<sup>1</sup>

# Prawnik jako intelektualista. Przypadek Michaela Sfarda

## Streszczenie

Celem artykułu jest analiza praktyki prawniczej jako drogi intelektualisty – na przykładzie Michaela Sfarda. Sford jest wybitnym specjalistą adwokatem, który zajmuje się prawami człowieka w Izraelu, zwłaszcza w sferze konfliktu między Izraelem a Palestyńczykami. Pośród jego klientów są palestyńskie jednostki i wspólnoty, izraelskie organizacje pokojowe i broniące praw człowieka, włącznie ze znanymi w skali międzynarodowej grupami Pokój Teraz i Przełamać Ciszę. Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza skupia się na moralnym i politycznym – kolejność nie jest przypadkowa – wymiarze aktywności Sfarda. Druga omawia specyfikę działalności prawnej prowadzonej przezeń kancelarii. Ostatnia opisuje niektóre wybrane sprawy, którymi zajmował się Sford. W podsumowaniu zwraca się uwagę, że Sford przez wielu swoich rodaków – szczególnie o poglądach prawicowych, które zdominowały izraelską scenę polityczną – postrzegany jest jako wróg państwa żydowskiego, a nawet zdrajca. Nie powinno to dziwić, nieomal bowiem z definicji intelektualista jest osobą znajdującą się na marginesie, outsiderem.

**Słowa kluczowe:** konflikt palestyńsko-izraelski, prawa człowieka, Palestyna a Izrael

---

<sup>1</sup> Dr Sławomir Czapnik – adiunkt w Zakładzie Studiów Europejskich Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego; e-mail: slawomir.czapnik@o2.pl; ORCID: 0000-0001-6479-5066.

SŁAWOMIR CZAPNIK

## Lawyer as an Intellectual. Case of Michael Sfard

### Abstract

The aim of this article is to analyse lawyer practice as a way of being intellectual, in the case of Michael Sfard. Sfard is distinguished human rights attorney in Israel, especially in the area of the Israeli/Palestinian conflict. Among his clients are numerous individual Palestinians, Palestinian communities, Israeli peace and human rights non-governmental organizations, including internationally well-known groups as the Peace Now and Breaking the Silence. Article contains three parts. Firstly, author describes moral and political dimension of the Sfard's public activity. Second is devoted to specifics of his lawyer's office in Tel-Aviv. Last is focused on chosen cases from Sfard's attorney practice, In conclusion, author underlines that Sfard by number of Israelis, especially right-wingers, which dominated political scene in Israel, is perceived as an enemy of the Jewish State, even as a traitor. It should be no surprise – one of the key feature of being an intellectual is location on the margins of society and positioned as an outsider.

**Keywords:** Palestinian-Israeli conflict, human rights, Palestine and Israel

Agencja Associated Press w profilu z grudnia 2013 r. określa Michaela Sfarda Amianem „najwybitniejszego prawnika w dziedzinie praw człowieka w Izraelu, znanego z ważnych spraw, z których jedna spowodowała zmianę przebiegu bariery separacji”<sup>2</sup>. Sfard, zauważa natomiast *Christian Science Monitor*, osiągnął to, co nie udało się Białemu Domowi i lewicowym politykom izraelskim – przynajmniej w dwóch wypadkach udało mu się przyczynić do zlikwidowania dwóch osiedli żydowskich: przyczółków Ulpana i Migron. Osiedla na Palestyńskich Terytoriach Okupowanych (PTO) są sprzeczne z prawem – nie tylko międzynarodowym, lecz i izraelskim<sup>3</sup>.

Sfard jest nade wszystko prawnikiem, lecz również aktywistą politycznym, a poniekąd i pisarzem, współautorem *The Last Spy*, wydanej w 2007 r. biografii Marcusa Klingberga – polsko-izraelskiego klienta pierwszej kancelarii prawnej, w której pracował – skazanego za szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego<sup>4</sup>. Nie uchyla się on też przed publikowaniem komentarzy w prasie – w języku hebrajskim i angielskim – czy współtworzeniem raportów eksperckich<sup>5</sup>. Mówiąc wprost – bohater poniższych rozważań jest intelektualistą. Przypomnijmy, że idea „szczególnych zbiorowych, ponadzawodowych obowiązków”, zauważa Zygmunt Bauman (skądinąd dziadek – ze strony matki – Sfarda), „wyloniła się na obrzeżach centrum cywilizacji nowoczesnej – gdzie z natury rzeczy wiedza o tym, jakie społeczeństwo być mogło, ścierała się z konstatacją tego, czym rzeczywistość społeczna jest – a więc na terenach przeżywających swą terażniejszość jako upokarzający stan zacofania, jako stan nieznośny, domagający się niezwłocznego działania: stan wymagający naprawy”<sup>6</sup>. Zwykle stawia to intelektualistę w roli

<sup>2</sup> Associated Press, *Lawyer Michael Sfard is effective voice for Palestinians*, „Ynet News”, 23.12.2013, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4468424,00.html> (dostęp: 10.06.2016).

<sup>3</sup> B. Lynfield, *Interview: Michael Sfard, the Israeli lawyer battling illegal settlements*, „Christian Science Monitor”, 17.05.2012 r., <http://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2012/0517/Interview-Michael-Sfard-the-Israeli-lawyer-battling-illegal-settlements> (dostęp: 10.06.2016).

<sup>4</sup> J. Rudoren, *A Champion for the Displaced in Israel*, „New York Times”, 27.07.2012, [http://www.nytimes.com/2012/07/28/world/middleeast/in-israel-michael-sfard-fights-for-the-displaced.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/07/28/world/middleeast/in-israel-michael-sfard-fights-for-the-displaced.html?_r=0), dostęp: 10.06.2016r.

<sup>5</sup> R. Capella, M. Sfard, *The Assassination Policy of the State of Israel. November 2000–January 2002*, Public Committee Against Torture/ Palestinian Society for the Protection of Human Rights and the Environment, czerwiec 2002; Human Rights Defenders Fund, *Disturbing the Peace*, <http://www.hrdata.org.il/wp-content/uploads/2016/01/Disturbing-thepeace.pdf>, dostęp: 10.06.2016 r.

<sup>6</sup> Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, *Humanista w ponowoczesnym świecie*, Poznań 1997, s. 88.

outsidera, który mówi rzeczy, które nie budzą powszechnej aprobaty; jak nie bez pewnej ironii zauważa Sfar: „Zawsze byłem tym mądrym gościem, który odczuwał potrzebę zbesztania ludzi”<sup>7</sup>.

Jakkolwiek niniejsza analiza jest zakorzeniona w ściśle określonej czasoprzestrzeni, należy pamiętać, że przynajmniej w pewnej mierze ma ona charakter bardziej uniwersalny. W obecnej płynnej fazie nowoczesności procesy integracji i dekompozycji, globalizacji i narastania nastrojów plemiennych wzajemnie się podsycają: krzyżowanie się i mieszanie kultur towarzyszą apartheidom i bałkanizacji<sup>8</sup>. Gwoli ścisłości, poza zakresem tego artykułu pozostaje zarówno to, co Naomi Klein określa mianem globalizacji doktryny Likudu<sup>9</sup>, jak i izraelskie inspiracje amerykańskiej wojny z terrorem<sup>10</sup>.

Ograniczanie pola manewru Żydom (nie wspominając o stanowiących jedną piątą obywateli Izraela Arabach czy Palestyńczykach), którzy przeciwstawiają się polityce okupacji, zaszło bardzo daleko. Minister sprawiedliwości Ajelet Szaked zaproponowała nakazanie członkom grup finansowanych przez zagraniczne rządy czy Unię Europejską noszenie odpowiednich oznaczeń w miejscach publicznych, co przypominało ograniczenia, jakim podlegali Żydzi w hitlerowskich Niemczech<sup>11</sup>. Postępująca separacja Żydów i Palestyńczyków, ucieleśniana przez – uznaną przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze za nielegalną w świetle prawa międzynarodowego<sup>12</sup> – barierę (mur) separacji, powoduje wybuch zakumulowanej złości przeciwko obcym (*aliens*), postrzeganym jako niebezpieczeństwo i zagrożenie. Obcy z definicji jest kimś kierującym się intencjami, których – w najlepszym razie – możemy się domyślać, lecz nie możemy być ich pewni<sup>13</sup>. W obliczu tzw. intifady noży 9 lutego 2016 r. Benjamin Netanjahu zaproponował zbudowanie ogromnej bariery wokół całego państwa, aby chronić je przed „dzikimi bestiami”<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Cyt. za: Associated Press, op. cit.

<sup>8</sup> Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, op. cit., s. 62–63.

<sup>9</sup> N. Klein, *Globalizacja doktryny Likudu. Prawdziwe dziedzictwo 11 września*, „Lewą Nogą” 2005, 17, s. 219–222.

<sup>10</sup> S. Czapnik, G. Omelan, *Izraelskie inspiracje amerykańskiej wojny z terrorem*, [w:] S. Czapnik, G. Omelan (red.), *Żydzi, Izrael i Palestyńczycy. Dzieje, stan obecny, perspektywy* (w druku).

<sup>11</sup> D. Shulman, *Israel: The Broken Silence*, „New York Review of Books”, 7.04.2016, <http://www.nybooks.com/articles/2016/04/07/israel-the-broken-silence/> (dostęp: 10.06.2016).

<sup>12</sup> International Court of Justice, *Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory*, 9.07.2004, <http://www.icj-cij.org/docket/index.php?pr=71&code=m-wp&p1=3&p2=4&p3=6> (dostęp: 10.06.2016).

<sup>13</sup> Z. Bauman, *Liquid Love: On the Frailty of Human Bonds*, Cambridge 2003, s. 106.

<sup>14</sup> D. Shulman, op. cit.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza skupia się na moralnym i politycznym – kolejność nie jest przypadkowa – wymiarze aktywności Sfarda. Druga omawia specyfikę działalności prawnej prowadzonej przezeń kancelarii. Ostatnia opisuje niektóre wybrane sprawy, którymi zajmował się Sfar.

## Background moralny i polityczny Sfarda

Ojciec Michaela – Leon – spędził trzy miesiące w polskim więzieniu, unikając procesu dzięki wyjazdowi z kraju. W gabinecie konferencyjnym adwokata wisi duża fotografia czterech policyjnych aut, którą zrobił w 2010 r., kiedy był w Polsce – podobny samochód zabrał jego ojca z domu w środku nocy w 1968 r. „Przypomina to mi, że to, co robię – zauważa Michael – naraża mnie na bycie dysydentem”<sup>14</sup>. Podkreśla, że dziękuje ojcu, że mieszka w kraju demokratycznym, w którym cieszy się wolnością słowa. Ale dla niego to punkt wyjścia, a nie coś, za co zamierza dziękować każdego dnia. W Izraelu Leon Sfar został konsultantem w zakresie hi-tech, jego matka zaś wykładowczynią w dziedzinie edukacji. Wychowywali Michaela i jego młodszą siostrę w Jerozolimie. Ich dom był miejscem spotkań dziennikarzy, omawiających w salonie codzienne wydarzenia. W szkole średniej Michael chciał otwarcia kin w szabat i opowiadał się za pokojem z Palestyńczykami. Sfar dorastał, nie mając żadnego kontaktu z żyjącymi na pobliskiej ulicy Palestyńczykami, mieszkańcami arabskiej części miasta. W szkole średniej uczył się francuskiego i angielskiego, nie zaś arabskiego. Był raczej typowym izraelskim nastolatkiem, nie mającym styczności z twardą rzeczywistością półwiecznej izraelskiej dominacji nad pobliskimi Palestyńczykami<sup>15</sup>. Wybrał studia prawnicze, gdyż nie miał – we własnym mniemaniu – cech potrzebnych przywódcy politycznemu<sup>16</sup>. Sfar już na studiach prawniczych zaczął interesować się kwestiami politycznie doniosłymi, jakkolwiek wiedział, że należy do pokolenia, które zna tylko jedną stronę Izraela – tę okupantów. Dorastał w kraju, w którym niewielka grupa fundamentalistycznych żydowskich osadników, wspieranych przez prawicę i lewicę, urosła w siłę. Izrael musi „płacić wysoką cenę moralną” za okupację i kolonizację ziem palestyńskich. Przyznał, że idea Państwa Izrael – opartej na wartościach humanizmu, pluralizmu i demokracji – do której jest przywiązany, odeszła do przeszłości. Prawnik ma pewien problem ze swoją izraelską tożsamością ze względu na wszystko to, co robi się także w jego imieniu po drugiej stronie

<sup>15</sup> Associated Press, op. cit.

<sup>16</sup> J. Rudoren, op. cit.

zielonej linii: od ekspansji osiedli i niszczenia domów, przez mur i areszty, po upokorzenia i celowane egzekucje<sup>17</sup>.

Sfard przeniósł się z Jerozolimy do Tel Awiwu, aby uciec od religijnej atmosfery Świętego Miasta<sup>18</sup>. Nie sposób wykluczyć, że sprzeciwiał się zwłaszcza syjonizmowi mesjanistycznemu, wedle założeń którego – powtórzmy za Marcinem Szydziszem – „Żydom pełne życie duchowe umożliwia dopiero zamieszkanie w starożytnych siedzibach narodu”<sup>19</sup>. Przy czym ów syjonizm mesjanistyczny oddalił się od pierwotnego stanowiska przywódców syjonizmu duchowego – Achad Ha-Aam (Aszer Cwi Ginzberg), po wizycie w Palestynie w 1891 r. wysoko oceniał inteligencję Arabów, krytykował też postępowanie Żydów: „Byli niewolnikami w krajach, do których zostali wygnani, a nagle zaznali nieograniczonej wolności. (...) Ta gwałtowna przemiana stała się dla nich bodźcem do despotyzmu, jak to się zawsze dzieje, gdy »niewolnik zostaje królem«, i traktowania Arabów z wrogością i okrucieństwem oraz niesprawiedliwego naruszania ich własności”<sup>20</sup>. Na marginesie, jeżeli wziąć pod uwagę koncepcje islamskiej świętej wojny, trudno nie doszukać się rozlicznych analogii z syjonizmem mesjanistycznym – obu nurtom mogłyby patronować słowa szejka Abdullaha Azzama: „Żadnych negocjacji, żadnych konferencji, żadnego dialogu”<sup>21</sup>.

Jednym z ważnych momentów w życiu Sfarda była odmowa eskortowania izraelskich osadników na PTO, za co musiał spędzić 21 dni w areszcie. Sfard nie chciał odmówić wykonania rozkazu. Gdyby miał inne wyjście, wybrałby je. Odmowa wykonania rozkazu nie jest ani zabawna, ani heroiczna. Kiedy zaś odbywa się karę, nie myśli się: „Mam rację, a inni się mylą”, wręcz przeciwnie, myśli się: „Może się mylę, a inni mają rację”<sup>22</sup>. Rodzą się wątpliwości. Niemniej jednak z czasem – inna dla każdego – pojawia się czerwona linia, której przekroczenie oznaczałoby wyzbycie się swojej osobowości, wyjątkowości, wartości i nade wszystko – świadomości. Sfard nie miałby nic przeciwko służbie na terytoriach okupowanych jako takich. Odmówił jednak wykonania rozkazu, który nakazywał

<sup>17</sup> R. Backmann, *A Wall in Palestine*, New York 2010, s. 107–108.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> M. Szydzisz, *Religijne partie w Izraelu i ich wizja relacji z Palestyńczykami*, „Wschodnioznawstwo” 2015, s. 119.

<sup>20</sup> Cyt. za: S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono Ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015, s. 210.

<sup>21</sup> Cyt. za: J. Jarząbek, *Dołącz do karawany. Idee szejka Abdullaha Azzama, „ojca chrześnego” współczesnej koncepcji dżihadu*, [w:] T. Dębowski (red.), *Świat, polityka, religie u progu XXI wieku*, Wrocław 2006, s.163.

<sup>22</sup> M. Sfard, *The Red Line*, [w:] P. Kidron (red.), *Refusenik! Israel's Soldiers of Conscience*, London–New York 2004, s. 83.

mu przez trzy tygodnie strzec osadników, co oznaczałoby osobiste przeszukania Palestyńczyków, w razie potrzeby zaś ich aresztowanie. Swoje krótkie świadectwo o tym epizodzie Sfard kończy słowami: „Gdybym to uczynił, nie byłbym tą samą osobą”<sup>23</sup>.

Sfard jako prawnik złożył skargę do Sądu Najwyższego w imieniu Dawida Zonszejna. Zonszejn uznał, że może bronić swych działań – odmowy wykonania rozkazu – na drodze sądowej, a nie podlegając procedurom dyscyplinarnym. W 2002 r. 450 rezerwistów, w większości w wieku 25–35 lat, podpisało i opublikowało w mediach petycję, wyraz odmowy udziału w okupacji lub służby na terytoriach okupowanych. Sfard był jednym z sygnatariuszy, pomagał im w batalii prawnej, potem odwiedzał ich w więzieniach. Ludzie, którzy ryzykowali dla Izraela swoim życiem, kwestionowali moralność okupacji. Zdali sobie sprawę, że dominacja nad innym narodem łamie prawa człowieka<sup>24</sup>. Sfard zauważa, że odmowa służenia na PTO jest najczęściej efektem głębokiego osobistego kryzysu, moralnych rozterek i głębokiej troski o los Izraela, gdyż „Okupacja skaziła izraelską kulturę, podkopała nasz kodeks etyczny”<sup>25</sup>. W imię walki z terrorem Izraelczycy przywykli do punktów kontrolnych, na których godzinami wyczekują Palestyńczycy – często upokarzani przez młodych żołnierzy. Niczym niezwykłym nie są masowe zniszczenia domów, które armia izraelska określa mianem „odsłaniania powierzchni ziemi” (*surface uncovering*). Izraelczycy zaakceptowali państwową politykę zabijania, eufemistycznie nazywanego „zogniskowaną prewencją” (*focused prevention*). Odmawiający wypełniania rozkazów żołnierze wierzą w izraelskie wartości – szacunek dla ludzkiego życia i godności<sup>26</sup>.

W 2005 r. Sfard i kobiety z Machsom Watch – organizacji monitorującej traktowanie Palestyńczyków na wojskowych punktach kontrolnych – powołali do życia organizację Jesz Din (Oto Prawo), aby walczyć o prawa człowieka na drodze sądowej. Sfard podkreśla, że jego własne doświadczenie pokazuje, że można coś osiągnąć nawet w sądzie okupanta. Kontynuuje on dokonania legendarnych prawniczek, Felicii Langer i Lei Cemel, walczących o prawa Palestyńczyków dziesięciolecia wcześniej<sup>27</sup>.

Analizując aktywność Sfarda, wydaje się oczywiste, że bardzo krytycznie odnosi się on do oddzielenia wartości przyjemności czy też użyteczności od jakiegokolwiek przysięgi bądź zaangażowania by „kochać, szanować i być posłusznym”.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> R. Backmann, op. cit.

<sup>25</sup> Cyt. za: C. Sultan, *Israeli and Palestinian Voices. A Dialogue with Both Sides*, New York 2003, s. 153.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Associated Press, op. cit.

Takie oddzielenie, zauważa Bauman, jest głównym mechanizmem postmodernistycznej wersji adioforyzacji, odarcia stosunków międzyludzkich z wartościowania moralnego, czyniąc je moralnie nieważnymi. Adioforyzacja następuje zawsze wtedy, gdy w relacji międzyludzkiej wybiera się aspekt obiektu – *słuszny, użyteczny* czy *interesujący* przejaw Obcego, podczas gdy całościowy stosunek pomiędzy przestrzennie i czasowo całymi jaźniami obejmuje zagadnienie odpowiedzialności za innego<sup>28</sup>.

Ujmując rzecz najogólniej, Sfard broni praw palestyńskich do pełnego ludzkiego życia. Palestyński pisarz i aktywista (założyciel organizacji El-Hak) Radża Szehadeh podkreśla, że jego lud jest uwięziony między zieloną linią a barierą separacji. Jego egzystencja – zauważa Ariel Handel – jest zredukowana do biologii, człowiek staje się istotą podobną do robota, która ma potrzeby medyczne, edukacyjne czy związane z rolnictwem. Szehadeh broni prawa do chodzenia – bez konkretnego celu, ale jedynie dla radości, jaką daje swobodne przemieszczanie się na własnych nogach. Izrael je uniemożliwia na dwa sposoby. Po pierwsze, od ostatniej dekady ubiegłego stulecia – a szczególnie po wybuchu drugiej intifady – Palestyńczycy podlegają systemowi pozwoleń na poruszanie się, które jest możliwe wyłącznie w ściśle określonych celach. Drugi sposób jest starszy i głębiej zakorzeniony. Izrael uznaje za palestyńskie wyłącznie te ziemie, które bez przerwy są przez lata uprawiane przez Palestyńczyków – pozostałe są rzekomo puste, mogą zatem stać się częścią Izraela. Izrael nie uznaje praw palestyńskich do cieszenia się z przebywania na łonie natury. Jak ujmuje to Sfard: Izraelczykom nie przychodzi do głowy, że Palestyńczycy mogą użyć ziemi w celach rekreacyjnych, choćby po to, by zorganizować piknik. W odróżnieniu od nich Żydzi wiedzą, jak spożytkować ziemię, budując parkingi czy centra handlowe i inne rzeczy, których – rzekomo – nie potrzebują Palestyńczycy<sup>29</sup>.

Należy jednak podkreślić, że Sfard traktuje swoją aktywność jako służbę państwu izraelskiemu, nie zaś poświęcenie sprawie palestyńskiej. Jak to sam ujmuje: „Nie jestem palestyńskim bojownikiem o wolność”, lecz „Jestem izraelskim adwokatem zajmującym się prawami człowieka, który walczy, aby wzmocnić Izrael”<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Z. Bauman, *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Oxford 1995, s. 133.

<sup>29</sup> A. Handel, *What are we Talking About when We Talk about „Geographies of Occupation”?*, [w:] S. Latte Abdallah, C. Parizo (red.), *Israeli and Palestinians in the Shadows of the Wall. Spaces of Separation and Occupation*, London–New York 2015, s. 78–79.

<sup>30</sup> Cyt. za: Associated Press, op. cit.



## Specyfika praktyki adwokackiej Sfarda

Aktywność na niwie prawnej wyrosła z kryzysu, który dotknął izraelski obóz pokojowy po fiasku izraelsko-palestyńskich rozmów pokojowych i wybuchu zbrojnego powstania palestyńskiego w 2000 r. (druga intifada). Izraelska centro-lewica utraciła władzę, wielu Izraelczyków przestało wierzyć w porozumienie. Zaczęto, nawet wśród izraelskiej lewicy, mówić, że po stronie palestyńskiej brak partnera do rozmów. Oddolne grupy zaczęły wypełniać polityczną próżnię. Niektórzy przyłączyli się do cotygodniowych palestyńskich protestów przeciwko barierze separacji odcinającej prawie jedną dziesiątą Zachodniego Brzegu. Kancelaria Sfarda w piaszczystym południowym Tel Awiwie stała się ważnym adresem zwłaszcza w sprawach przeciwko osiedlom i barierze separacyjnej. Jego największymi klientami – w sprawach nie *pro bono* – są Jesz Din (sponsorowana przez europejskie rządy), monitorująca osiedla Pokój Teraz i Przełamać Ciszę (*Breaking the Silence*)<sup>31</sup>.

Sfard otworzył swoją firmę prawniczą w 2004 r., początkowo była ona jedno-osobowa, gnieźdząc się w jednym pokoju i połowie drugiego; po ośmiu latach zatrudniała ośmiu pracowników, zajmowała trzy apartamenty i miała dwóch podnajemców. Należąca do Sfarda kancelaria jest jedną z niewielu, która nie ma miejsc parkingowych. Młodzi prawnicy, którzy tu pracują ubrani w koszulki z krótkim rękawem i szorty, przychodzą piechotą lub przyjeżdżają rowerem, co nie powinno dziwić, gdyż intelektualistom poniekąd przystoi pewien dystans do kwestii materialnych oznak prestiżu. Klienci kancelarii Sfarda albo nie mogą przyjechać, albo są w więzieniu. Większość z nich to żyjący na Zachodnim Brzegu Jordanu Palestyńczycy, którzy potrzebują pozwolenia, by wjechać do Izraela. Z oczywistych względów pozywanie państwa izraelskiego nie ułatwia jego otrzymania. Doskonale to unaocznia pewna sytuacja – matka i kuzyn zabitego przez izraelskich żołnierzy demonstranta nie otrzymali pozwolenia, pomimo iż byli kluczowymi świadkami w rozprawie przed Sądem Najwyższym: rząd uznał, że bliscy zabitych są zagrożeniem dla bezpieczeństwa, gdyż mogą chcieć się zemścić. Sfard często reprezentuje przed sądem swoich nieobecnych klientów<sup>32</sup>.

Biuro Sfarda jest swoistą kroniką. Wisi w nim mapa Izraela z 1958 r. – znaleziona na pchlim targu w Jaffie – jedyna, na której nie ma osiedli i są zaznaczone palestyńskie wioski. Jest też oprawiony w ramki nakaz przeszukania jego biura w poszukiwaniu danych związanych z rozmowami z żołnierzami-dysydentami. W latach 2004–2012 kancelaria Sfarda prowadziła 500 spraw. Wiele z nich nie

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> J. Rudoren, op. cit.

wymagało geniuszu prawnego, lecz czasu i pieniędzy, aby, na przykład, znaleźć Palestyńczyków, którzy mogą udowodnić prawa do ziemi. Nie zawsze też efekty pracy kancelarii są zadowalające, niemniej jednak, jak ujmuje to Sfard, „Proces jest równie ważny, co jego efekt. Jestem uzależniony. Rzecz nie w tym, czy wywołuje to depresję czy nie, lecz w tym, czy mogę bez tego żyć”<sup>33</sup>.

Tuż przy biurku Sfarda w jego kancelarii znajdują się teksty Konwencji Genewskich z lat 1949 i 1977. Jakkolwiek zielona linia znajduje się nieco ponad 30 kilometrów dalej, codzienna konfrontacja między żołnierzami Sił Obronnych Izraela i Palestyńczykami czy zagrożenie terroryzmem samobójczym zdają się być czymś rodem z innej planety<sup>34</sup>. Na półkach w jego biurze są prace Mahatmy Gandhiego, Nelsona Mandeli, Dalaj Lamy czy Martina Luthera Kinga<sup>35</sup>. Zbliża go to do wielu palestyńskich obrońców praw człowieka, czerpiących z tych samych źródeł inspirację do walki bez użycia przemocy (*non-violence*).

Nie przez przypadek Sharon Weill w wydanej w 2014 r. książce o roli narodowych sądów w stosowaniu międzynarodowego prawa humanitarnego pisze, że podczas pracy nad nią miała szansę „spotkania wspaniałych prawników i praktyków prawa międzynarodowego”, a jej stanowisko zostało w dużej mierze ukształtowane przez „fascynujące dyskusje i spotkania”. Wśród kilkunastu osób, które wymienia w tym kontekście, na pierwszym miejscu znajduje się Sfard<sup>36</sup>.

Należy uwypuklić specyficzne uwarunkowania aktywności opisywanej kancelarii. Izraelskie ustawodawstwo kieruje się zasadą proporcjonalności. Po pierwsze oznacza ono przyjęcie perspektywy kolonialnej: izraelskie demokratyczne prawa socjalne i polityczne powinny być zagwarantowane na poziomie rozwiniętych państw zachodnich i zrównoważone przeciwko prawom Palestyńczyków. W odróżnieniu od Izraelczyków Palestyńczycy podlegają okupacji, to ludność rdzenna, pozbawiona praw obywatelskich – ich humanitarne potrzeby zostaną zagwarantowane, kiedy okupacja dobiegnie końca. Żydowscy rezydenci osiedli się objęci pełną ochroną prawną – swobodą ruchu, własnością i prawami socjalnymi – zgodnie z izraelskimi standardami demokratycznymi. Prawa Palestyńczyków są podporządkowane regułom ustanowionym przez armię okupacyjną. Z tego względu ograniczenia swobody ruchu tysięcy Palestyńczyków jest nie tylko dopuszczalne, lecz również proporcjonalne. Po drugie zrównoważenie proporcjonalności wiąże się ze stronniczością, wedle której prawa izraelskie są ważniejsze od palestyńskich, co ma utrwalić dominację jednej ludności nad drugą. Prawnicy zajmujący

<sup>33</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>34</sup> R. Backmann, *op. cit.*, s. 107.

<sup>35</sup> J. Rudoren, *op. cit.*

<sup>36</sup> S. Weill, *The Role of National Courts in Applying International Humanitarian Law*, Oxford 2014, s. v.

się prawami człowieka zastanawiają się, czy petycje wystosowane do Sądu Najwyższego nie służą bardziej interesowi państwa izraelskiego niż ich klientom, nawet jeżeli wygrają oni sprawę<sup>37</sup>.

Należy podkreślić, powtórzmy na Nicolą Perugini i Nevem Gordonem, że organizacje pozarządowe nie wytworzyły konkretnej czy efektywnej kontrhegemonicznej siły politycznej. Te z nich, które zajmują się prawami człowieka, mają liczne osiągnięcia, takie jak umożliwienie pacjentom dotarcie do szpitala przez punkty kontrolne; uniemożliwiły pewną liczbę zniszczeń domów; odnalazły tysiące więźniów politycznych, którzy zostali w środku nocy wyciągnięci ze swoich domów; naciskały na siły zbrojne, aby zniosły w pewnych miejscach godzinę policyjną. Niemniej jednak nie miały one żadnego wpływu na strukturę okupacji, ani nie zdestabilizowały rutynowej dominacji, która legła u jej podstaw. Wdrożenie dyskursu globalnych praw człowieka stało u źródeł osłabienia innych kultur palestyńskiego oporu politycznego. Podkreślanie praw człowieka nie zmieniło asymetrii władzy na miejscu. Co więcej, umożliwiło państwu osadników umocnić swoją legitymizację. Sfard zwraca uwagę, że mobilizacja ochrony praw człowieka w Izraelu wytworzyła paradoksalną sytuację – państwo żydowskie może krytykować siebie, a zatem wzmacniać własną prawomocność. Dylematy prawnika zajmującego się prawami są złożone. Wewnętrzna opozycja może koniec końców doprowadzić do symbiozy między ruchami oporu i władzami. Władze, zauważa Sfard, potrzebują wewnętrznej opozycji, aby lepiej zaplanować i wdrożyć swoje polityki. Opozycja staje się częścią procesu rządzenia, któremu się sprzeciwia. Opór staje się jedną z faz procedury kreowania polityki<sup>38</sup>. Nie oznacza to bynajmniej, że lata oporu prawnego wobec okupacji nie odniosły żadnego pozytywnego skutku. Organizacje praw człowieka przypuszczają, że łamanie praw zatrzymanych przez Izrael generalnie osłabło. Sfard twierdzi, że w dwóch ostatnich dekadach poprzedniego stulecia tortury fizyczne lub psychiczne były czymś rutynowym, w XXI w. występują w wyjątkowych i izolowanych przypadkach przesłuchań. Jednakże Palestyńczycy są bardziej sceptyczni, uznając choćby działania przed Sądem Najwyższym za „propagandę” (trzeba długo czekać na rozprawę, a wdrożenie w życie decyzji może zająć lata). Jednakże nawet oni przyznają, że wobec więźniów stosuje się raczej nacisk psychiczny – jak izolacja, niedostateczna ilość jedzenia czy nieregularne mycie się – niż fizyczny. Co ciekawe, palestyńskie grupy zbrojne uczą bojowników, jak znieść zarówno te techniki psychiczne, jak i fizyczne,

<sup>37</sup> Ibidem, s. 39. Por. S. Sfard, *The Price of Internal Legal Opposition to Human Rights Abuses*, „Journal of Human Rights Practice” 2009, 1(1), s. 37–50.

<sup>38</sup> N. Perugini, N. Gordon, *The Human Right to Dominate*, Oxford 2015, s. 42–43.

np. przywiązywanie do muru i zmuszanie do stania, lecz nie elektrowstrząsy, takie skrajne techniki nie są bowiem obecnie używane<sup>39</sup>.

## Wybrana aktywność prawna Sfarda

Sfard i Awigdor Feldman reprezentowali w 2006 r. w izraelskim Sądzie Najwyższym Publiczny Komitet Przeciwko Torturom w Izraelu (Public Committee Against Torture in Israel, PCATI) przeciwko rządowi Izraela. Adwokaci przekonywali, że artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych mówiący o prawie do samoobrony nie ma zastosowania w wypadku celowanych zabójstw, gdyż Izrael walczy z jednostkami z PTO. Celowane zabójstwa – zdaniem PCATI – naruszały też prawo do obrony przed sądem, zarazem też zasady międzynarodowych praw człowieka. Sfard i Feldman twierdzili, że nawet jeśli Izrael bierze udział w międzynarodowym konflikcie zbrojnym, jego potencjalne cele są chronionymi konwencjami cywilami. Reprezentujący władze izraelskie Szaj Nican przekonywał, że Izrael musi stosować celowane zabójstwa, gdyż od czasu wybuchu drugiej intifady toczy „nowy rodzaj konfliktu”, musi zmagać się z różnorodnymi przejawami walki i terroryzmu. Cele zabójstw nie są ani cywilami, ani wojskowymi, lecz odmienną kategorią: „nielegalnymi bojownikami” (*unlawful combatants*). Co więcej, argumentował, Izrael rzadko dokonuje celowanych zabójstw – zgodnie z regułą proporcjonalności – czyni tak wyłącznie wtedy, gdy nie ma innej alternatywy. Decyzję sądu miał wydać i uzasadnić były prezes Sądu Najwyższego Aaron Barak. Odwoływała się ona, przekonuje Marouf Hasian Jr., do syjonistycznych podtekstów i narracji, w myśl których duże części tak zwanej Judei i Samarii należą do Izraela, zaś Strefa Gazy zaludniona jest przez „organizacje terrorystyczne”. Barak uznał, że palestyńscy terroryści mają *status* cywilów, lecz wypełniają wojskowe *funkcje*, co powoduje, że nie mają ani przywilejów przysługujących żołnierzom, ani ochrony zapewnianej cywilom. Cywile, zauważał Barak, powołując się na artykuł 51 protokołu dodatkowego do Konwencji Genewskich z 1977 r., tracą swoją ochronę, kiedy są zaangażowani we wrogie działania. Przeciwnicy celowanych zabójstw izraelskich podkreślali, że Izrael zabijał osoby, które wystąpiły z Hamasu, byli wybranymi przez Palestyńczyków politykami, a niektórzy starali się łagodzić napięcia i zmniejszać skalę przemocy<sup>40</sup>.

Celowane zabójstwa oburzają ruch *refuznikim* (często reprezentowanych przed sądami przez Sfarda) – żołnierzy, którzy odmówili służby w armii izraelskiej na

<sup>39</sup> D. Byman, *A High Price. The Triumphs and Failures of Israeli Counterterrorism*, Oxford 2011, s. 304.

<sup>40</sup> M. Hasian Jr., *Israel Military Operations in Gaza. Telegenic Lawfare and Warfare*, Abingdon 2016, s. 81–82.

PTO lub podporządkowania się rozkazom, które uważają za niemoralne. Wielu pilotów wyrażało gniew, uznając, że ujmą na honorze są sytuacje, gdy w takich misjach często ofiarą padają postronni. Tak było w przypadku celowanego zabójstwa dowódcy wojskowego Hamasu Szejka Salaha Szejadeha<sup>41</sup>. Zabito go w lipcu 2002 r. Samoloty F16 zbombardowały jego dom w Gazie – zabijając jedenaście innych osób, w tym siedmioro dzieci, rannych zostało około 120 osób<sup>42</sup>. Mottem raportu o polityce celowanych zabójstw Izraela, którego współautorem jest Sfard, są słowa ówczesnego premiera Ariela Szarona, który stwierdził po zabójstwie Ijada Hardana (5 kwietnia 2001 r.), że niekiedy Izrael będzie potwierdzać, co zrobił, innym razem – nie, nie musi bowiem niczego ogłaszać<sup>43</sup>.

W rozmowie z Human Rights Watch generał brygady Mandelblit odmówił odniesienia się do medialnych przekazów, wedle których w kwietniu 2006 r. wojsko izraelskie zredukowało „strefę bezpieczeństwa” (obszar między miejscem planowanych ataków artyleryjskich a zamieszkanymi terenami) z 300 do 100 metrów, twierdząc, że gdyby grupy zbrojne znały instrukcje armii izraelskiej, mogłyby przenieść się bliżej domów cywilów. Szacuje się, że w promieniu 100–300 metrów, od ostrzału artyleryjskiego mogą ginąć ludzie. Gwoli ścisłości – zdarzają się ataki wojska izraelskiego bezpośrednio na budynki cywilne. Sfard, który przed Sądem Najwyższym reprezentował sześć grup praw człowieka chcących zmienić politykę ostrzału, podkreślił, że Siły Obronne Izraela ani w środkach przekazu, ani na sali sądowej nie zaprzeczyły zmianie polityki stref bezpieczeństwa<sup>44</sup>. Po Operacji Płynny Ołów, kiedy armia izraelska ostrzeliwała bezpośrednio budynki cywilne w Gazie, sprawa stała się bezprzedmiotowa<sup>45</sup>.

W sierpniu 2004 r., kiedy postawiono pierwszą część bariery separacji, grupa Palestyńczyków, wspierana przez izraelskie organizacje praw człowieka – w tym Stowarzyszenie na rzecz Praw Człowieka w Izraelu (Association for Civil Rights in Israel, ACRI) – skorzystała z pomocy prawnej trójki adwokatów, w tym Sfarda. Skierowali oni petycję do izraelskiego premiera Szarona, ministra obrony Szaula

<sup>41</sup> A. Colonomos, *The Gamble of War. Is It Possible to Justify Preventive War?*, New York 2013, s. 164.

<sup>42</sup> S. Goldenberg, *12 dead in attack on Hamas*, „Guardian”, 23.07.2002, <https://www.theguardian.com/world/2002/jul/23/israel1> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>43</sup> R. Capella, M. Sfard, op. cit., s. 1.

<sup>44</sup> Human Rights Watch, *Indiscriminate Fire. Palestinian Rocket Attacks on Israel and Israeli Artillery Shelling in the Gaza Strip*, lipiec 2007, s. 29, <https://www.hrw.org/reports/2007/ipt0707/ipt0707web.pdf> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>45</sup> Action on Armed Violence, *Under Fire. Israel's Artillery Policy Scrutinised*, grudzień 2014 r., s. 29, <https://aoav.org.uk/wp-content/uploads/2015/03/AOAV-Under-Fire-Israelis-artillery-policies-scrutinised.pdf> (dostęp: 15.06.2016).

Mofaza, szefa armii izraelskiej w Judei i Samarii generała Mosze Kaplinskiego, lokalnych władz (odpowiedzialnych za barierę) i rady miejskiej Alfei Menasze<sup>46</sup>.

Powyższa petycja miała solidne podstawy. Powoływała się z jednej strony na kwestie humanitarne, z drugiej zaś – prawne. W szczegółach opisano, jak wzniesienie bariery wpłynęło na życie Palestyńczyków w sferze zdrowia, edukacji, relacji rodzinnych i przyjacielskich, pracy, handlu, praktyk religijnych. Argumenty prawne powoływały się częściowo na opinię doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który 9 lipca 2004 r. orzekł o nielegalności muru, wskazując, by ONZ zajęła się tą sprawą. Pomimo fali krytyki, która spłynęła na Trybunał, jego postanowienia nie sposób było całkowicie ignorować. Sfard przekonywał, że Izrael nie ma prawa okrażać barierą miejscowości palestyńskich – nie wymagają tego względy bezpieczeństwa, poza tym byłaby aneksja terytorialna. Co więcej, przebieg muru wynikał z nacisków mieszkańców osiedli Alfei Menasze i Matan. Przebieg bariery separacji jest wątpliwy nawet ze względów rzeczywistego bezpieczeństwa – niektórzy wojskowi przekonują, że lepszy byłby przebieg wzdłuż zielonej linii, prostszy i skracający długość muru. Architekt bariery przyznał przed sądem, że powiększył pętlę wokół osiedla, umieszczając wewnątrz niej trzy palestyńskie wioski (Ras a-Tira, a-Daba i Wadi a-Rasza), aby umożliwić ekspansję Alfei Menasze na południe i zachód. Licząca 66 stron jednogłośna decyzja dziewięcioosobowego składu Sądu Najwyższego uznała, że przebieg bariery w tym miejscu nie może być usprawiedliwiony względami bezpieczeństwa, łamiąc prawa Palestyńczyków. Rząd miał „w rozsądnym czasie” zastanowić się nad innym przebiegiem bariery. Brak ściśle określonych ram czasowych pozwolił izraelskim władzom ignorować orzeczenie. Co więcej, 29 sierpnia 2007 r. Sąd Najwyższy orzekł, że dwie palestyńskie wsie na północ od osiedla, Araba-Ramadin i Arab Abu Farda, mają pozostać po izraelskiej stronie bariery. Sędziowie uznali, że to rozwiązanie równoważy bezpieczeństwo Alfei Menasze i humanitarne obawy palestyńskie, gdyż „oddaje” ono Palestyńczykom 472 akry ich ziemi. Sędziowie podkreślili w orzeczeniu, że przebieg muru separacji nie może czynić zadość konieczności poszerzania się żydowskich osiedli, szczególnie gdy brak planów ich rozwoju<sup>47</sup>. Dobrostan i bezpieczeństwo 5700 Żydów z osiedla Alfei Menasze zostały osiągnięte przez *de facto* uwięzienie 40 tysięcy palestyńskich mieszkańców miasta Kaliji (całkowicie okrażonego przez barierę separacji) i okolicznych wiosek<sup>48</sup>.

Sfard występował przeciwko Amonie – jednemu z najstarszych i największych z dziesiątków przyczółków na wzgórzach, które osadnicy budowali od końca

<sup>46</sup> R. Backmann, op. cit., s. 110.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 111–115.

<sup>48</sup> S. Weill, op. cit., s. 37–38.

lat 90. bez oficjalnego pozwolenia władz, ale za ich cichą zgodę i wsparciem finansowym. Rząd nie przeczył, że Amonę wybudowano nielegalnie na prywatnej ziemi palestyńskiej – w 2006 r. wojsko zniszczyło 9 domów na osiedlu, co poprzedzały zamieszki z około 5000 osadników i ich sympatyków; pozostało jednak kilkadziesiąt innych – mimo nakazu sądowego ich wyburzenia. Sześcioro klientów Sfarda nie mogło się pojawić na sali rozpraw, nie otrzymali bowiem pozwolenia na wjazd do Jerozolimy. Dwóm udało się przybyć – hebrajskie komentarze Sfarda były tłumaczone przez wolontariusza z Jesz Din. Abdel Rahman Saleh, który kieruje wioską Silwad – na jej ziemi powstała Amona – stwierdził, że wierzy w Sfarda, gdyż „jest on synem systemu i dokładnie wie, jak się w nim poruszać”<sup>49</sup>.

Znamienna jest historia dziesięcioletniej palestyńskiej dziewczynki, zabitej w wiosce pod Jerozolimą przez straż graniczną, gdy szła z innymi uczniami. Wedle większości palestyńskich świadków dzieci nie sprowokowały Izraelczyków, jeden z nich stwierdził, że w kierunku strażników ktoś rzucił kamieniem. Dopiero po interwencji Sfarda, dwa dni po śmierci dziewczynki, wszczęto w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. Zwłoka uniemożliwiła zabezpieczenie śladów na miejscu zdarzenia. Adwokat przekonywał, że nawet jeśli nie uda się oskarżyć funkcjonariuszy o zabójstwo, można spróbować pociągnąć ich do odpowiedzialności za niewłaściwe użycie broni. Kluczową rolę odegrały jednak rozbieżne opinie patologów. Specjalista wynajęty przez rodzinę stwierdził, że dziewczynka umarła w wyniku obrażeń tyłu głowy przez gumową kulę. Policyjny patolog stwierdził, że nie można ustalić przyczyn jej śmierci. Sprawę umorzono „z braku dowodów”<sup>50</sup>.

Przełamać Ciszę stanęło pod koniec maja 2016 r. przed izraelskim sądem, co grozi jej paraliżem i zaprzestaniem działalności ze szkodą dla całego izraelskiego społeczeństwa obywatelskiego. Władze państwa żydowskiego żądają odeń ujawnienia anonimowych żołnierzy izraelskich, którzy ujawniali rzekome zbrodnie popełnione w trakcie wojnie ze Strefą Gazy w 2014 r. Sukces rządu izraelskiego odstraszyłby przyszłych żołnierzy przed informowaniem organizacji o łamaniu praw człowieka. To element skoordynowanej akcji władz i skrajnej prawicy – minister obrony oskarżył obrońców praw człowieka o zdradę, skrajni prawnicy próbowali zinfiltrować organizację, udając jej sympatyków, a także dostarczając fałszywych informacji, by zdyskredytować obrońców praw człowieka. Zdaniem reprezentującego organizację Sfarda to sądny dzień dla Przełamać Ciszę, który zdecyduje o jej przyszłości. Co więcej, może to być punkt zwrotny w dziejach izraelskiego społeczeństwa obywatelskiego. Jehuda Szaul, jeden z założycieli Przełamać Ciszę, podkreśla, że organizacja w przeszłości dostarczała wojskowym

<sup>49</sup> Associated Press, op. cit.

<sup>50</sup> P. Braaksma, *Nine Lives. Making the Impossible Possible*, Oxford 2009, s. 65–66.

śledczym więcej informacji niż upubliczniła – dla swojego dobra nie może jednak ujawniać personaliów swoich źródeł<sup>51</sup>.

Paradoksalnie jednak, zauważa dziennikarka *New York Timesa*, mikrozwycięstwa Sfarda w sądzie skłaniają prawicowy rząd do osiągnięcia makrozwycięstw poprzez legalizację i ekspansję żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu. Przykładem tego może być sytuacja z lata 2012 r. – kiedy 30 domów zostało ewakuowanych z przyczółku zwanego Ulpana (owoc petycji Sfarda udowadniającej, że powstały na prywatnej palestyńskiej ziemi), Izrael zapowiedział w zamian budowę 800 domów<sup>52</sup>.

## Podsumowanie

Działalność Sfarda budzi u wielu Izraelczyków bardzo negatywne reakcje. Dla szowinistycznej prawicy stał się śmiertelnym wrogiem – osadnik z Kirjat Arby został skazany za wzywianie w internecie do zabójstwa Sfarda, podając jego adres<sup>53</sup>. Jedną z organizacji nacjonalistycznych i proosadniczych (Regawim) opłaciła – być może z funduszy otrzymanych od państwa – prywatnego detektywa, który w latach 2010–2013 szpiegował kancelarię prawną Sfarda. Detektyw zapewniał, że nie włamał się do biura, lecz zdobywał informacje, grzebiąc w śmieciach kancelarii zanim zostały wywiezione; policja uznała, że nie doszło do złamania prawa<sup>54</sup>.

Rzecznik osadników z Migronu twierdzi, że Sford poprzez system prawny próbuje działać na rzecz rozwiązania dwupaństwowego, co jest niewłaściwe, gdyż jest to zadanie o charakterze politycznym. Gerald Steinberg, który kieruje organizacją NGO Monitor, krytykuje Jesz Din za „wspieranie narracji palestyńskiej”, uznając okupację za źródło – a nie skutek – konfliktu, co powoduje, że Palestyńczycy nie są zainteresowani kompromisem<sup>55</sup>. Steinberg przekonuje, że Sford „na drodze sądowej chce wymusić zmiany, które uważa za konieczne dla Izraela”, „Nie przekonuje on jednak izraelskiej opinii publicznej. W procesie demokratycznym nie można używać systemu prawnego, aby narzucić ideologię”<sup>56</sup>. Pewien osadnik

<sup>51</sup> P. Beaumont, *Israel action threatens to close down rights group and 'chill' free speech*, „Guardian” 18.05.2016, <http://www.theguardian.com/world/2016/may/18/israel-action-threatens-rights-group-free-speech-breaking-silencesoliers> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>52</sup> J. Rudoren, op. cit.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> U. Blau, *Did Israeli Settler Group Use Government Funds to Spy on Human-rights NGOs?*, „Haaretz”, 19.01.2016, <http://www.haaretz.com/israel-news/1.698201> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>55</sup> B. Lynfield, op. cit.

<sup>56</sup> Cyt. za: J. Rudoren, op. cit.



stwierdził, że Sfard jest zagrożeniem dla jego stylu życia: „Ten człowiek zarabia na życie, próbując zniszczyć mój dom”, „Ten człowiek chce jak najbardziej osłabić Żydów i wzmocnić Arabów”<sup>57</sup>. Izraelski prawnik Nican Darszan-Leitner, wielokrotnie występujący na drodze prawnej przeciwko palestyńskim organizacjom terrorystycznym, twierdzi, że „W sytuacji konfliktowej nie można przyznać równych praw obu stronom. Niekiedy dochodzi do tego, że albo my, albo oni. Jeżeli on [Sfard – dop. autora] ich broni, z pewnością nas krzywdzi”<sup>58</sup>.

Wydaje się zasadna konstatacja, że powyższe zarzuty są poważne, ale nie tyle podważają wartość działalności Sfarda, lecz raczej ją potwierdzają. U ich podstaw leży brak uznania prawomocności inności. Opisywany prawnik przyjmuje inną perspektywę – przyjmuje, że „inny może mieć rację, będzie to inna racja od mojej, a ja nie mogę powiedzieć, że ta racja racją nie jest”<sup>59</sup>. Bez próby zrozumienia stanowiska drugiej strony konflikt izraelsko-palestyński, nie wspominając nawet o nieuznawaniu jej prawa do istnienia – może się tylko nasilać. Co więcej, Sfard podkreśla, że działa na rzecz Palestyńczyków, gdyż zna historię prześladowania Żydów: „Jestem uczulony na sytuację, gdy silni, większość, wyzyskują i źle traktują słabych, mniejszość”<sup>60</sup>.

Można uznać, że Sfard należy do aszkenazyjskiej tradycji Izraela, która wyraża swoje przywiązanie do wartości praw człowieka, demokracji i tolerancji<sup>61</sup>. Pomimo wszelkich przeciwności, jak każdy konsekwentny intelektualista, zamierza on kontynuować swoją misję w coraz bardziej niesprzyjających okolicznościach: „To moje miejsce: ta kultura jest moja, ten język jest mój. Nie uważam emigracji za coś dobrego, tylko tragedię. Jeżeli tu zostanę, będę walczyć przeciwko temu, co jest robione w moim imieniu”<sup>62</sup>.

<sup>57</sup> Cyt. za: Associated Press, op. cit.

<sup>58</sup> Cyt. za: ibidem.

<sup>59</sup> Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, op. cit., s. 86–87.

<sup>60</sup> B. Lynfield, op. cit.

<sup>61</sup> A. Shatz, *Israel's Putinisation*, „London Review of Books” 2016, 38(4), <http://www.lrb.co.uk/v38/n04/adam-shatz/israelsputinisation> (dostęp: 15.06.2016).

<sup>62</sup> Cyt. za: J. Rudoren, op. cit.

## Bibliografia

- Action on Armed Violence, *Under Fire. Israel's Artillery Policy Scrutinised*, grudzień 2014, <https://aoav.org.uk/wp-content/uploads/2015/03/AOAV-Under-Fire-Israels-artillery-policies-scrutinised.pdf> (dostęp: 15.06.2016).
- Associated Press, *Lawyer Michael Sfard is effective voice for Palestinians*, „Ynet News”, 23.12.2013, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4468424,00.html> (dostęp: 10.06.2016).
- Backmann R., *A Wall in Palestine*, New York 2010.
- Bauman Z., *Liquid Love: On the Frailty of Human Bonds*, Cambridge 2003.
- Bauman Z., *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Oxford 1995.
- Bauman Z., Kubicki R., Zeidler-Janiszewska A., *Humanista w ponowoczesnym świecie*, Poznań 1997.
- Beaumont P., *Israel action threatens to close down rights group and 'chill' free speech*, „Guardian”, 18.05.2016, <http://www.theguardian.com/world/2016/may/18/israel-action-threatens-rights-group-free-speech-breaking-silencesoliers> (dostęp: 15.06.2016).
- Blau U., *Did Israeli Settler Group Use Government Funds to Spy on Human-rights NGOs?*, „Haaretz”, 19.01.2016, <http://www.haaretz.com/israel-news/1.698201> (dostęp: 15.06.2016).
- Braaksma P., *Nine Lives. Making the Impossible Possible*, Oxford 2009.
- Byman D., *A High Price. The Triumphs and Failures of Israeli Counterterrorism*, Oxford 2011.
- Capella R., Sfard M., *The Assassination Policy of the State of Israel. November 2000–January 2002*, Public Committee Against Torture/Palestinian Society for the Protection of Human Rights and the Environment, czerwiec 2002.
- Colonomos A., *The Gamble of War. Is It Possible to Justify Preventive War?*, New York 2013.
- Czapnik S., Omelan G., *Izraelskie inspiracje amerykańskiej wojny z terrorem*, [w:] S. Czapnik, G. Omelan (red.), *Żydzi, Izrael i Palestyńczycy. Dzieje, stan obecny, perspektywy* (w druku).
- Goldenberg S., *12 dead in attack on Hamas*, „Guardian”, 23.07.2002, <https://www.theguardian.com/world/2002/jul/23/israel1> (dostęp: 15.06.2016).
- Handel A., *What are we Talking About when We Talk about „Geographies of Occupation”?*, [w:] S. Latte Abdallah, C. Parizo (red.), *Israelis and Palestinians in the Shadows of the Wall. Spaces of Separation and Occupation*, London–New York 2015.
- Hasian M. Jr., *Israel Military Operations in Gaza. Telegenic Lawfare and Warfare*, Abingdon 2016.
- Human Rights Defenders Fund, *Disturbing the Peace*, <http://www.hrdata.org.il/wp-content/uploads/2016/01/Disturbing-thepeace.pdf> (dostęp: 10.06.2016).
- Human Rights Watch, *Indiscriminate Fire. Palestinian Rocket Attacks on Israel and Israeli Artillery Shelling in the Gaza Strip*, lipiec 2007, <https://www.hrw.org/reports/2007/iopt0707/iopt0707web.pdf> (dostęp: 15.06.2016).
- International Court of Justice, *Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory*, 9.07.2004, <http://www.icj-cij.org/docket/index.php?pr=71&code=mwp&p1=3&p2=4&p3=6> (dostęp: 10.06.2016).

- Jarząbek J., *Dołącz do karawany. Idee szejka Abdullaha Azzama, „ojca chrzestnego” współczesnej koncepcji dżihadu*, [w:] T. Dębowski (red.), *Świat, polityka, religie u progu XXI wieku*, Wrocław 2006.
- Klein N., *Globalizacja doktryny Likudu. Prawdziwe dziedzictwo 11 września*, „Lewą Noga” 2005, 17.
- Lynfield B., *Interview: Michael Sfard, the Israeli lawyer battling illegal settlements*, „Christian Science Monitor”, 17.05.2012, <http://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2012/0517/Interview-Michael-Sfard-the-Israeli-lawyer-battling-illegal-settlements> (dostęp: 10.06.2016).
- Perugini N., Gordon N., *The Human Right to Dominate*, Oxford 2015.
- Rudoren J., *A Champion for the Displaced in Israel*, „New York Times”, 27.07.2012, [http://www.nytimes.com/2012/07/28/world/middleeast/in-israel-michael-sfard-fights-for-the-displaced.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/07/28/world/middleeast/in-israel-michael-sfard-fights-for-the-displaced.html?_r=0) (dostęp: 10.06.2016).
- Sand S., *Kiedy i jak wynaleziono Ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015.
- Sfard M., *The Price of Internal Legal Opposition to Human Rights Abuses*, „Journal of Human Rights Practice” 2009, 1(1): 37–50.
- Sfard M., *The Red Line*, [w:] P. Kidron (red.), *Refusenik! Israel's Soldiers of Conscience*, London–New York 2004.
- Shatz A., *Israel's Putinisation*, „London Review of Books” 2016, 38(4), <http://www.lrb.co.uk/v38/n04/adam-shatz/israelsputinisation> (dostęp: 15.06.2016).
- Shulman D., *Israel: The Broken Silence*, „New York Review of Books”, 7.04.2016, <http://www.nybooks.com/articles/2016/04/07/israel-the-broken-silence/> (dostęp: 10.06.2016).
- Sultan C., *Israeli and Palestinian Voices. A Dialogue with Both Sides*, New York 2003.
- Szydzisz M., *Religijne partie w Izraelu i ich wizja relacji z Palestyńczykami*, „Wschodnio-znawstwo” 2015.
- Weill S., *The Role of National Courts in Applying International Humanitarian Law*, Oxford 2014.